Nr. 82. Sobota 22. Marca 1884. Rok II.

Prenumerata.
We LWOWIE:
rocznie 14 zł.
kwartalnie 3 zł. 60 ct.
miesięcznie 1 zł. 20 ct.
półmiesięcznie 60 ct.
Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.
NA PROWINCJI:
rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct. za pół miesiąca 80 ct.
ZA GRANICĄ:
Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.
Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedzielę i Święta o godzinie 8. rano.

Biuro Redakcji przy ulicy Kopernika l. 9. (urząd telegraficzny) Administracja i Ekspedycja przy ulicy Akademickiej l. 3.

Dziś: Oktawiana.
Niedziela: Wiktora.
Poniedziałek: Gabrjela.

Wtorek: Zwiast. N. M. Panny.
Środa: Emanuela.
Czwartek: Ruperta.
Piątek: Sykstusa.

Kalendarz myśliwski: Wolno polować na dropie, pardwy, cietrzewie, głusze i słonki, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 59 minut.
Zachód słońca o 6 g. 13 min.
Długość dnia 11 godz. 39 min.
Barometr idzie w górę.

Czas odnowić przedpłatę!

Kurjer Lwowski wychodzić będzie nadal o tym samym czasie i w tym samym formacie.

Przedpłata kwartalna w miejscu	3.60
„ miesięczna w miejscu	1.20
z odnoszeniem do domu kwartalnie	4.20
„ „ „ miesięcznie	1.40
Na prowincji kwartalnie	4.80
„ miesięcznie	1.60

Dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* zniżoną została prenumerata tygodnika *Świat poświęciowy* na 1.50 kwartalnie lub 50 ct. miesięcznie. W tygodniku tym rozpoczyna się z początkiem kwietnia druk dwóch nowych powieści, pt. *Małżeństwo na wielkim świecie* i *Michał Verneuil.*

Działalność emigracji polskiej.

Zapewne mało komu z „szerszej“ naszej publiczności wiadomo, że w Paryżu istnieje Stowarzyszenie polskie pod skromną nazwą Czytelni. Liczy ono w swojem gronie niewielką gromadkę ziomków, zajętych ciężkim zarobkiem na chleb powszedni. Są to resztki emigracji z r. 1831, 48 i 63, które jeszcze przebywają na obczyźnie. Otrzymaliśmy temi dniami sprawozdanie roczne tego stowarzyszenia, które obok dat rachunkowych i podania szeregu faktów, mogących obchodzić tylko stowarzyszonych, zawiera rzecz, zasługującą na zainteresowanie się ogółu polskiego. Sprawozdanie bowiem zaopatrzone jest wstępem, noszącym nazwę programu politycznego.

Mniejsza o to, kto jest jego autorem. Słychać, że sam prezes czytelni p. Kazimierz Gregorowicz, ale przypuścić trzeba, że rozprawa ta jest także wyrazem zapatrywań jego kolegów w Radzie Towarzystwa.

Po wstępie historycznym znajdujemy tam przedewszystkiem tezę, że na drodze do prawdziwego uszczęśliwienia ludzkości i wprowadzenia jej na właściwe tory, była jedynie Polska, w imię wspólnych interesów formując się w państwo z pojedynczych plemion i następnie podnosząc wielką ideę unji: „Wolni z wolnymi, równi z równymi.“ Zasady tej przeprowadzić i na inne rozszerzyć ludy nie zdołała jedynie dlatego, że królowie jej zadania narodowego nie zrozumieli i szli wbrew tej opatrznościowej misji. „Epoka trzecia (datuje się ona od XV wieku a zadaniem jej było zbliżenie i zbratanie europejskich narodów) epoka więc trzecia, mówi autor, zaledwo się rozpoczęła, gdy dokonane niegdyś przez Polskę prace w tym kierunku uległy zniszczeniu; w ostatnich jednak czasach przysposabiane zostały warunki, które czynią możliwem przeprowadzenie tego dzieła“ a warunki te widzi autor w powstaniu pewnej części narodu polskiego do życia politycznego w granicach austrjackich.

Z historycznego uzasadnienia faktów, jak również z dopiero co wymienionego twierdzenia wyprowadza autor następujące dwa wnioski:

1) Nieprzyjaciele narodu polskiego, chcieli go zniweczyć, tymczasem zamiast dopiąć tego celu, wprowadzili go w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych na właściwą drogę postępowania. Okoliczność ta udowodniając w stanowczy sposób jego żywotność, powinnaby nakłonić Moskwę do zaniechania polityki eksterminacyjnej, inaczej postępowanie tego mocarstwa będzie następstwem nie wyrozumowanego systemu, ale ślepej nienawiści i bezmyślnej chęci zniszczenia.

2) Ponieważ narodowość polska była i jest czynnikiem postępowego przeobrażenia, rozsiana przeto po całej kuli ziemskiej emigracja, powinna również pracować nad upowszechnieniem dziejowej myśli polskiej: „Wolni z wolnymi i równi z równymi.“

Autor obserwując rewolucyjne i socjalne dążności dzisiejsze, przychodzi do przekonania, że dążności te chcąc usunąć wojnę i rozbrojenie ogólne sprowadzić, stawiają ważny krok naprzód w celu zbratania się ludów. Ale rezultat podobny dopiero wtedy będzie możliwym, kiedy wszystkie krzywdy zlikwidowane zostaną i kiedy ludy a zwłaszcza rządy wyrzekną się dążności zaborczych. Oprócz tego w rewolucyjnych owych dążnościach, według autora, dają się obserwować dwa prądy: jeden decentralizacyjny zmierzający do zniszczenia granic i propagowany przez zachodnią Europę; — drugi zaborczy, moskiewski, mający pretensję rozkazywania zgniłej Europie i barbarzyńskiej Azji, chcący granice swe rozciągnąć od oceanu Atlantyckiego do Pacyfiku. Dążnościom tym światoburczym oprzeć się może jedynie złączona i zsolidaryzowana Europa, skoro za godło weźmie słowo, w imię którego zawiązała się unja między Polską a Litwą.

Dla poparcia tej tezy autor rozważa dzieje kongresów genewskich i różnicę tę stanowczą widzi w tem, że kiedy nihiliści moskiewscy krzyczeli: „Precz z Polską“, ojciec socjalizmu zachodniego, Karol Marx, woła przeciwnie: „Niech żyje Polska!“

KOLONIE WAKACYJNE.

W ubiegłym roku po raz pierwszy wyłoniła się w kraju naszym instytucja, która za granicą już od wielu lat rozwija się z wielką dla młodzieży i kraju korzyścią. Dzięki inicjatywie Towarzystwa pedagogicznego a energji dra Gerstmanna i kilku nauczycieli lwowskich, wysłano początkiem zeszłorocznych wakacyj nieliczną drużynę dziatwy szkolnej ze Lwowa do Żabiego, gdzie pod troskliwem okiem zacnych pedagogów przepędziła ona cztery tygodnie, rozkoszując się w uroczej okolicy i pokrzepiając gimnastyką, kąpielą, zdrowym pokarmem i stosowną rozrywką wątłe organizmy. Kto widział bladą cerę i wychudłe policzki dziatwy, która wsiadała do wagonów, żegnana serdecznymi okrzykami krewnych lub osób, zaciekawionych rzeczą niebywałą, i kto następnie przypatrzył się tej samej dziatwie, gdy po czterech zaledwo tygodniach wracała z Żabiego; ten mógł naocznie ocenić zbawczy wpływ górskiego powietrza na zdrowie miejskiej młodzieży. Ale owi koloniści byli niestety nieliczni; byli to, że się tak wyrażam, wybrańcy losu; setki zaś młodzieży, potrzebującej po całorocznem wysileniu również świeżego powietrza i odpoczynku wiejskiego, przepędziły wakacje wśród dusznej atmosfery miast, kręcąc się bezczynnie po ulicach, wciągając w piersi tumany kurzawy, lub bez opieki i dozoru przepędzając czas na rozrywkach nierzadko szkodliwych lub niedozwolonych.

Ile z owej młodzieży, która wakacje wyłącznie w mieście przepędziła, już do tej chwili uległo chorobom, ile nosi w sobie zarody chorób, które niebawem zniszczą rozwijające się życie, trudno odgadnąć i statystycznie obliczyć; — ale ktokolwiek bliżej zajmuje się młodzieżą szkolną i baczniej śledzi jej rozwój, ten z niemałym lękiem i boleścią oblicza owe mnogie ofiary, które corocznie w zaraniu życia ulegają śmierci, albo wloką nędzny, schorzały żywot, aby po ukończeniu nauk zstąpić do grobu, zanim społeczeństwo i kraj jakikolwiek mogły z nich odnieść pożytek. Różne są niezawodnie przyczyny niestosunkowo wielkiej śmiertelności młodzieży, których wyłuszczać nie mamy zamiaru. To jednak pewna, że mniej daleko niszczy praca umysłowa, aniżeli brak odpowiedniego odżywiania organizmu i bardzo niekorzystne warunki hygieniczne i moralne, wśród których całe zastępy młodzieży wiek szkolny przepędzają.

Dla tego też należy się oddać wszelkie uznanie tym, co litując się marniejącej corocznie młodzieży, pierwsi powzięli myśl utworzenia kolonij wakacyjnych, za pomocą których umożliwia się przynajmniej części młodzieży miejskiej przepędzenie wakacyj na świeżem powietrzu. Ale urządzenie takiej kolonji obok niezaprzeczonych korzyści ma jednę wielką niedogodność, która prawdopodobnie nie dozwoli owej instytucji rozwinąć się na szeroką skalę, jakbyśmy tego pragnęli; pociąga ona za sobą znaczne koszta, nawet przy zastosowaniu jak największej oszczędności we wszystkich wydatkach. Sądzimy przeto że należałoby, obok tworzenia kolonij w sposób powyżej podany, postarać się także o inne sposoby umieszczania uczniów na czas feryj w wiejskich ustroniach. Dawniej w wielu domach obywatelskich istniał szlachetny i piękny zwyczaj, który, lubo sporadycznie, jeszcze gdzieniegdzie dotychczas się przechował, że na czas wakacyj zabierano jednego, kilku lub kilkunastu uczniów na wieś i przez cały czas wakacyj otaczano ich bezinteresowną troskliwością i opieką. Czyniły to szczególnie te rodziny, które własnych synów w szkołach publicznych kształciły. Wybierano więc z pomiędzy uboższych uczniów głównie kolegów własnych dzieci lub takich, z którymi łączyły ich węzły bliższego pożycia w szkole. Chłopak zamożniejszych rodziców przyjeżdżał uradowany w towarzystwie kolegi lub kolegów do domu rodzicielskiego. Dwory i dworki szlacheckie ożywiały się podczas wakacyj; dziatwa gwarno, wesoło i przyjemnie przepędzała chwile kilkotygodniowego wypoczynku, a gdy się ferje kończyły, powracała zdrowa i odświeżona do nowej pracy. Pożytek z takich kolonij, choć nazwa owa była nieznana, był wielostronny: tworzyły się zawiązki prawdziwej przyjaźni i koleżeństwa tak silne, że niejednokrotnie przetrwały burze dalszego życia; syn zamożniejszych rodziców uczył się cenić w uboższym koledze równego sobie człowieka, a ten znowu, przepędzając wakacje w gronie osób dobrze wychowanych, nabierał ogłady i owych form przez świat wymaganych, których tylko w kole rodzinnem nauczyć się można. Czyż nie należałoby więc odnowić owych trady-

Dla autora, który wierzy w opatrznościowe kroczenie ludzkości, owa nawet opozycja dwóch przeciwnych światów nie wydaje się straszną, jest on bowiem przekonania, że jak Hunnowie, Węgrzy, Arabowie, jak islamizm wywołał odpowiednią reakcyą, tak dążności rosyjskie świętą ową zasadę, po tyle kroć powtarzaną, tem prędzej do urzeczywistnienia doprowadzią.

Jeśli jednak niebezpieczeństwo w istocie nie istnieje, obowiązkiem mimo to narodów jako organizmów myślących jest wszelkie niebezpieczeństwo zażegnywać i usuwać, i do starcia nie dopuszczać. Cele zaś te, w drobnej bodajby części zdolna jest spełnić narodowość polska, a wśród niej jako po całym świecie rozsiadła — emigracya.

Środki ku temu podane są dość proste: zwoływanie kongresów na zachodzie w granicach dozwolonych przez prawo i objaśnianie się głośne a jawne o ludzkościowych przeznaczeniach; publikowanie odpowiednich pism historycznych i społecznych, a przedewszystkiem założenie pism: francuzkiego i polskiego, któreby przekonaniu w tym kierunku jak kropla wody kamień żłobiły. Jednem słowem wziąć się należy do wytrwałej i bodajby na długie lata rozłożonej propagandy i dążyć do tego, aby ów interes wspólny wszystkim jasno jak na dłoni stanął.

Oto w najgłówniejszych zarysach ów program, powtarzamy w najgłówniejszych, gdyż do streszczenia niezmiernie jest trudny; myśl myśli bowiem czepia się tu chciwie i jedna z drugą organicznie się łączy, będąc współcześnie twierdzeniem i wnioskiem.

Z programem tym zgadzamy się w ogólnych zarysach. Emigracja zdaniem naszem nie powinna i nie ma potrzeby mięszać się do losów kraju, ale ma obowiązek zwracać baczność raczej na cały ruch, na wszystkie prądy w Ojczyźnie i objaśniać je obcym. Propaganda jest jej zdaniem, propaganda na rzecz Polski — ale wątpimy bardzo, czy założeniem osobnych pism czasowych cel osiągnie. Na to potrzeba grubych funduszów, któreby z większą korzyścią dla sprawy można użyć na stałe pozyskanie istniejących już, poważnych organów prasy zachodniej, jeżeli już żadnym sposobem nie da się urzeczywistnić projekt autora niniejszej uwagi, wniesiony na jednem ze zgromadzeń wyborczych we Lwowie r. 1878, aby ufundowano stałe wydawnictwo w Wiedniu lub Paryżu pod tytułem: *Agence polonaise* dla informowania prasy europejskiej o właściwym stanie rzeczy w Polsce, i zbijanie wszystkich kłamstw wrogiego dziennikarstwa niemieckiego i rosyjskiego.

---

cyj a tym sposobem bez znacznych ofiar pieniężnych instytucyę kolonij wakacyjnych na szerszą skalę wprowadzić w życie?

Nie wątpimy, że gdyby tą sprawą zajęli się mężowie, zajmujący wybitniejsze w społeczeństwie stanowiska, gdyby nie tylko we Lwowie, lecz także i w innych miastach potworzyły się Komitety, gdyby do współudziału zaproszono nie tylko obywateli wiejskich, lecz także duchowieństwo i inne osoby wpływowe, a przedewszystkiem gdyby potrafiono dla tej myśli pozyskać kobiety, którym w sprawach dotyczących wychowania zawsze poważny udział się przynależy: nie byłoby tak trudno znaleźć liczny zastęp domów zacnych, patrjotycznych a przytem o tyle zasobnych, izby chętnie otwarły gościnne swe domy na przyjęcie przez czas wakacyj jednego lub kilku uczniów i poniosły dla dobra młodzieży ową, zresztą niewielką ofiarę, jaką utrzymanie i zajmowanie się kilku uczniami przez czas wakacyj za sobą pociąga.

Powyższe myśli podajemy pod rozwagę tych wszystkich, którzy należycie ocenić umieją ciężący na społeczeństwie obowiązek wychowania zdrowego i silnego pokolenia. Towarzystwo pedagogiczne, rozporządzając niewielkimi środkami, pierwszy na tej drodze krok postawiło; od osób, które do współudziału zaprosi, i od poparcia społeczeństwa zależeć będzie, czy instytucja kolonij wakacyjnych, która gdzieindziej, a zwłaszcza w Księstwie Poznańskiem tak pięknie się rozwija, i w naszym kraju znajdzie należyte uznanie.

NIHILIŚCI.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Obiega tu pogłoska, że komitet wykonawczy nihilistyczny naczelnikowi policji przesłał list grożący śmiercią temu, któryby się odważył denuncjować Degajewa. Komitet wzywa naczelnika policji, ażeby o tym wyroku uprzedził denuncjanta sięgającego po pieniężną nagrodę, przez władze naznaczoną na głowę Degajewa. Nadto donosi toż biuro, że policja w czasie ostatnim aresztowała kilka osób podejrzanych o udział w ruchu rewolucyjnym, a zajmujących wysokie stanowiska urzędowe. Do nich należą między innymi Krywenko, urzędnik wysoki w ministerstwie dla budowli publicznych i komunikacji, dalej Antonowski i Sergiejew jeden z zarządców fabryki prochu w Ochcie. Nadto pięciu akademików, Stokalicza, Apanazjewa, Kuzulcowa, Grübla i Kusownikowa wysłano do Permu, polecając ich surowemu dozorowi tamtejszego gubernatora.

Z Petersburga piszą do *N. Reformy*: „Jestem w możności przesłać wam kilka bardzo ciekawych szczegółów z policyjnych sfer petersburskich. Cała policja w nadnewskiej stolicy nie może ochłonąć z przerażenia z powodu odkryć jakie porobiła po zamordowaniu Sudiejkina, istotną zaś przyczyną owego przerażenia jest działalność samego szefa tajnej policji. Sudiejkin, jak wiadomo, miał nadzwyczaj obszerne atrybucje i wielką swobodę działania, niemal *carte blanche* udzieloną przez samego cara. Z tego nieograniczonego zaufania korzystał zamordowany szef tajnej policji w całej pełni i pod pozorem ścigania nihilistów po za plecami policji państwowej i żandarmerji utworzył własną organizację policyjną, która objęła całą niemal Rosję. W tym celu wszedł w tajne stosunki z urzędnikami rządowymi i ziemskimi w Rosji, tudzież z naczelnikami powiatowymi w Królestwie Polskiem i jako sprytny policjant używał w korespondencji z każdym z osobna z nich odmiennego klucza. Otóż po śmierci Sudiejkina znaleziono stosy listów i telegramów szyfrowanych, których nikt odczytać nie może, bo każdy list i telegram innego wymaga klucza. Treść więc korespondencji nie jest znaną. Wiadomo tylko, z jakich stacyj pocztowych i telegraficznych je wysyłano. W sferach policyjnych ogromna z tego powodu panuje konsternacja raz dla tego, że z śmiercią Sudiejkina — zerwane zostały wszelkie związki z prowincjonalnemi tajnymi agentami, a powtóre, co jest rzeczą ważniejszą, iż zachodzi wątpliwość, czy Sudiejkin, człowiek nadzwyczaj sprytny, ruchliwy i ambitny nie zawiązał tajnego sprzysiężenia dla przeprowadzenia przeciwpaństwowych celów. Na taki domysł naprowadziły policję pamiętniki zamordowanego Sudiejkina, z których okazuje się, iż były szef tajnej policji był zapalonym demagogiem, niejednokrotnie bowiem wyraża się, iż byłby najszczęśliwszym, gdyby mógł wytępić szlachtę. Rozpoczęto śledztwo na wielką skalę w celu wykrycia osobistych agentów Sudiejkina, dotychczas jednak nie osiągnięto żadnych rezultatów, co policję centralną i żandarmerję doprowadza do wściekłości. O dalszym przebiegu tej ciekawej sprawy nie omieskam wam donieść. Dziś poprzestaję na zaznaczeniu, iż podana przezemnie wiadomość nie podlega żadnej wątpliwości i dowodzi strasznej dezorganizacji ustroju państwowego zarządu. Jeden sprytny policjant trząsł można powiedzieć całą Rosją po za carem i centralnemi naczelnemi władzami państwa.“

Propaganda fide schyzmatycka.

Z ogłoszonego sprawozdania o czynnościach Chełmskiego prawosławnego bractwa Bogarodzicy, istniejącego już cztery lata dla krzewienia prawosławia, wyjmujemy interesujące szczegóły. Czterech honorowych protektorów liczy bractwo. Są nimi: Apuchtin, Hurko, Kutajsów i Stamierów, gubernator lubelski, w którego gubernii propaganda pomiędzy unitami prowadzi się z największą energją. Głównemi środkami działalności są wydawnictwa broszur tendencyjnie fałszujących prawdy historyczne i religijne, dla zyskiwania prozelitów schyzmy. I nie tylko w języku rosyjskim wydawane są broszury, bo jak opiewa sprawozdanie: „pośród dobrowolnie (!) powracających na łono prawosławia Unitów podlaskich, są jeszcze niektórzy, mało znający język rosyjski, należy ich więc jak naspieszniej obznajamiać z dogmatami prawosławia po polsku.“ Broszury te pisane przez popów, którym świeci przykładem najjaskrawszego fałszowania prawdy archirej lubelski, są przez władze duchowne oddawane naczelnikom powiatów, a ci przez wójtów zmuszają ludność do nabywania ich za ciężko zapracowany grosz. Archirej sam napisał broszurę „o starożytnem istnieniu prawosławia w Galicji i guberniach lubelskiej, siedleckiej oraz innych miejscowościach „Prywiślańskiego kraju“, którą odbito w kilkunastu tysiącach egzemplarzy i rozrzucono między polskich wieśniaków. Bractwo uzyskało protektorat carowej wykazawszy swoje zasługi. Daje ono także pieniężne wynagrodzenia „pracownikom nad utrwaleniem prawosławia“. Rozporządza znacznemi sumami z ofiar i posiada dla członków swoich znak należenia do bractwa w trzech stopniach, co przy znanem zamiłowaniu Rosjan do noszenia orderów, wielką jest ponętą. Obecnie bractwo starać się ma u synodu o przyznanie członkom swoim tytułu misjonarzy prawosławia.

Rosyjskie ministerstwo oświaty, jak donoszą *Now.*, poleciło władzom szkolnym prenumerować dla szkół ludowych Królestwa Polskiego czasopismo lwowskie *Nauka* pozostające pod redakcją o. Naumowicza.

Mody wiosenne.

Rewolucja!... pisze *Kurjer Warszawski*. Panowanie kraciastych materjałów na suknie skończyło się, niech żyją materje w pasy!

Rozumie się, jak zwykle, popada się w ostateczność, przyczem szersze tem w większem będą poszanowaniu.

Owa materja w pasy: aksamit z jedwabiem lub wełną w kolorach jaskrawych używają się głównie na staniki do spodnic jednokolorowych. oto przykład. Suknia czarna, stanik w pasy czarne z ponsowemi, cztery centymetry szerokie (stanik jest długi, obszyty u dołu bogatą frendzlą *Marabout).* Do tego mała ponsowa kamizelka ubierająca przód stanika; kołnierzyk stojący i mankiety ponsowe.

Jednem słowem do materji gładkiej przeznaczonej na suknie, dobiera się materję w pasy na tle tegoż samego koloru i dodaje się ozdoby z aksamitu lub wełny.

Modny kolor mchu — ślicznie wygląda w zestawieniu z różowym, bronzowym lub *champignon.*

Na lato najwięcej używane będą materje lekkie, mieniące się, przybrane koronkami, lub, co jeszcze lepiej, haftami w połączeniu z batystem lub *mousselinede laine* w duże kwiaty i owoce.

Toalety spacerowe mają być skromne, bardzo różne od bufiastych sukien *rococo.*

Jako przykład zacytować można toaletę bronzową koloru *terra-cotta* z wełnianego rypsu, w połączeniu z materją w pasy koloru *ottoman* na tle bronzowem i aksamitem. Spodnica bez puffu lub *panier* i bez upięcia żadnego, ułożona w fałdy układane od góry do dołu. Przód z wziętego w ukos materjału w pasy układany w podwójne fałdy i trzy duże wolanty, pokrywają boki i tył fałszywej spodnicy. Stanik otwarty w formie żakiety ubiera kamizelka w pasy, kołnierzyk i mankiety z gładkiego aksamitu.

Okrycia wiosenne i letnie robią się w kształcie staników czyli surducików do figury, dosyć krótkich, tak aby całe przybranie spodnicy było widoczne i przy staniku może być kamizelka koloru sukni.

Piękną kombinację stanowią staniki koloru *champignon*, bardzo modnego, przy sukniach ciemnozielonych, czerwonych i lila.

Jeszcze jedną opiszemy tu toaletę z ciemnozielonego atłasu wełnianego z tabaczkowo-brązowym aksamitem w duże kwiaty lub owoce. Spodnica gładka, objęta pasem szerokim aksamitnym, wysokie upięcia podtrzymane na boku lewym dwoma rozetami aksamitnemi. Stanik z krótkiemi połami bogato przybrany aksamitem.

Pelerynki pluszowe, koloru sukni, aksamitne z oszyciem nie wyszły z mody.

Wykładane kołnierzyki są więcej noszone

niż stojące; pod kołnierzykiem męski krawat z bogatą szpilką.

Na głowę kapotki z gazy, tiulu lub koronek; najmodniejszy kolor różowy — lub mchu zielonego z różowemi piórami i wstążkami pod brodę.

Kapelusze słomkowe podobne do zimowych, przybrane kolorem *champignon*, lub grynszpanowym.

Ptaki nie są w modzie, lecz zastępują je pomiędzy wielkiemi kokardami motyle, chrabąszcze i t. p.

Kokardy robią się z wstążek z jednej strony jedwabnych, z drugiej aksamitnych w dwóch kolorach, używają się też wstążki w wyciskany duży deseń.

Parasolki pstre są najmodniejsze, choć i jednokolorowe bywają używane.

Rączki ich winny być ozdobne, rzeźbione, zamiast kutasów używają kokard z wstążek

KRONIKA.

Personalja. W Krakowie odbył się d. 19 bm, ślub p. Konstantego Sarneckiego z panną Disterlo artystką teatru krakowskiego. Pan młody jest bratankiem znanego literata Zygmunta Sarneckiego, który obecnie w Paryżu przebywa. — Prof. dr. Zygmunt Wróblewski z Krakowa, mianowany został członkiem honorowym Towarzystwa fizykalno-przyrodniczego w Genewie. — Prezentę na gr. kat. probostwo w Tłmaczu otrzymał ks. Porfiry Stupnicki, a we wsi Czechach ks. Włodz. Kolankowski. — Poseł Towarnicki, bawiący obecnie w Wiedniu, zachorował niebezpiecznie na stłuszczenie serca; stan zdrowia chorego był wczoraj rano gorszym. — Sekretarz prezydjum najwyższego trybunału, dr. August von Zepharovich, otrzymał tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego. — Z Wiednia donoszą, że ochmistrz dworu hr. Larisz zachorował niebezpiecznie w drodze do Anglji. — Wczoraj zmarła w Lwowie Anna Sokal, wdowa po kupcu. — Z Rzymu dochodzi wiadomość o śmierci śp, Hieronima Kieniewicza w dniu 11 marca. Urodzony na Litwie w 1796 roku, Hieronim Kieniewicz kształcił się w uniwersytecie wileńskim i był pełnym zacności i zasług obywatelem. Przed kilku tygodniami jeszcze obchodził on z żoną z Horwattów uroczyście jubileusz 60 pożycia małżeńskiego. — Eulogiusz Wyskota Zakrzewski, oficer z r. 1830 i w wypadkach z r. 1848 i 1863 czynny, niejednokrotnie więziony, zmarł d. 18. bm. w Poznańskiem.

Z Rady miasta Lwowa. Przewodniczący prezydent miasta pan W. Dąbrowski. Z porządku dziennego, do którego bezwłocznie przystąpiono, załatwiono pięć spraw i pięć rekursów w sprawach budowniczych. Bez dyskusji uchwaliła Rada przeznaczyć sumę 600 zł. na wybudowanie gajówki w rewirze Sichowskim, jak również zgodziła się na podwyższenie dotychczas pobieranego dodatku gminnego do podatku domowo-czynszowego na cele kwaterunkowe z 3% na 4%, co czyni kwotę 32.000 złr. Podwyższenie to uchwalonem zostało na czas od 1 kwietnia br. do 30 marca 1885. Przyjęto następnie do wiadomości zestawienie kosztów rekonstrukcji kanału w ulicy rzeźnickiej i św. Stanisława, wynoszących sumę 7.948 złr. mniejszych zatem o 672 złr. od kwoty na ten cel preliminowanej i zgodzono się na wniosek sekcji, aby przedsiębiorcę tej budowy uwolnić od kary konwencjonalnej za opóźnienie się z wykończeniem roboty.

Po zgodnem z wnioskami referentów załatwieniu rekursów budowniczych uchwaliła Rada przystąpić do Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli szkół ludowych we Lwowie w charakterze dobrodzieja z kwotą 30 złr., ale tylko na rok 1884, zaś do Towarzystwa oświaty ludowej z kwotą 100 złr. Po załatwieniu tej sprawy zarządził przewodniczący posiedzenie tajne.

Stuletnia rocznica uniwersytetu lwowskiego, która, jak to przytoczyliśmy onegdaj, przypada dnia 21. października b. r., zwróciła już na siebie uwagę grona profesorów tej instytucji, a senat akademicki przystąpi zapewne wkrótce do ułożenia programu jej obchodu.

Roztocze wiosenna pomnożyła błoto w całem mieście. Wypadałoby nie czekać, aż promienie słońca zamienią błoto w kurz. Donoszą nam również, że do magazynów kolei Karola Ludwika z wielką tylko trudnością można się dostać, brnąc po kostki. Dyrekcja pospieszy zapewne bezzwłocznie z usunięciem tej niedogodności.

Domów wypróżnionych z powodu grożącego zawalenia jest niemało we Lwowie. Wypadek onegdajszy na Sieniawszczyźnie, powinienby zniewolić urząd budowniczy do stanowczego nacisku, aby zostały rozebrane i usunięte.

Kradzież. Nuchimowi Kollerowi skradziono kartkę zastawniczą tutejszego Zakładu zast. i kred. l. 49.505 na aksamitny kaftanik. Panu Reissowi pakę ze szkłem war. 4 złr. Panu Kriegerowi blaszanną bańkę z oliwą war. 6 złr. Panu Herszowi Manesowi rabinowi w Przemyślanach dwie pary twilim (10 przykazań), tales ze złotym galonem, szabasową czapkę, atłasową czarną bekieszę, wszystko w czerwonej poszewce związane war. 137 złr. Jako podejrzanego o popełnienie tej kradzieży, aresztowano włóczęgę Michała Wronowskiego.

Aresztowania. Policja uwięziła Ludwika Jędrzejewskiego i Wład. Zawadowskiego znanych niebezpiecznych złodziei, których tut. c. k. sąd kraj. kar. poszukiwał, Hryńka Darmohraja przy kradzieży drzewa opałowego, ze stosu, na składzie; Ozjasza Szulberga za oszustwo, sprzedawał bowiem na publicznych placach bronzowane pierścionki — jako złote, Hruńka Kowala przy sprzedawaniu dwóch łańcuchowych hamulców, które skradł komuś od wozów, jak to sam podaje, za Gródecką rogatką z podwórza zajazdu w realności Mikolasza.

Zgubł K. B. złoty damski po jednej stronie kryty zegarek, cylinder czarno emaliowany i z monogramem K. B. war. 30 złr. P. J. S. ślubną złotą obrączkę znaczoną L. S. war. 9 złr.

W policji znajduje się nowa czarna portmonetka z kwotą 1 złr. 11 ct., znaleziona na ulicy Sykstuskiej. Trzy stalowe rękojeści od jakiejś maszyny zagięte.

Stowarzyszenie wierzycieli w Wiedniu ogłasza niewypłacalność następujących firm: M. Kikenis, handel galanteryjny we Lwowie i Szymański i Gregorowicz w Czerniowcach.

Rodzina. Towarzystwo pożyczkowe „Wzajemna pomoc“ w Makowie udzieliło Towarzystwu „Rodzina“ zasiłek w kwocie 10 złr. na rzecz funduszu stypendyjnego, za co Wydział centralny za naszem pośrednictwem dziękuje.

Komitet pomnika ś. p. Henryka Szmitta oddał wykonanie nagrobka panu Tadeuszowi Błotnickiemu.

Dwa walne zgromadzenia odbędą się w niedzielę: „Gwiazdy“ o godzinie 3, a samoistnych rękodzielników o godz. 5 popołudniu.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników mieszczan lwowskich odbędzie się jutro o godzinie 3 popołudniu w sali ratuszowej, na które Dyrekcja członków do najliczniejszego zebrania się zaprasza. Na porządku dziennym: Sprawozdanie ze stanu i obrotu funduszów Stowarzyszenia i wybór dyrekcji.

Ogólne zgromadzenie samoistnych rękodzielników odbędzie się jutro o godzinie 5tej po południu w sali ratuszowej. Na porządku dziennym obznajomienie rękodzielników co do ukonstytuowania stowarzyszeń podług nowej ustawy przemysłowej z d. 15 marca 1883 oraz objaśnienie niektórych postanowień statutów.

Magistrat w Kołomyi. rozpisuje konkurs na lekarza miejskiego z płacą 300 złr. Termin podań do 15 kwietnia.

Ułaskawienie. Z Krakowa donosi *Nowa Reforma.* Dziś o godzinie 7-ej rano miał być wykonany wyrok śmierci przez powieszenie na osobie Wojciecha Nowaka, byłego wójta z Przewozu, jako sprawcy morderstwa dokonanych na dwóch włościanach z tejże gminy. Zatwierdzenie wyroku przez cesarza ogłoszono skazanemu w dniu wczorajszym o godzinie 10 przed południem z zawiadomieniem, iż kara śmierci wykonaną zostanie dzisiaj. Nowak przyjął wyrok dość spokojnie i z rezygnacją zrobił rozporządzenie ostatniej woli wobec jednego z sędziów, wyznaczonego z grona sądu delegowanego miejskiego. Niespodziewanie po godzinie 11 w nocy otwierają się drzwi więzienne — do kaźni wchodzi kierownik sądu krajowego p. Maciej Czyszczan i ogłasza skazańcowi, iż cesarz przychylając się do telegraficznej prośby rodziny skazańca, wniesionej przez adwokata dra Czesnaka, ułaskawił go i że wymiar kary więzienia później oznaczony zostanie przez najwyższy trybunał. Nowak rozczulony do najwyższego stopnia rzucił się do nóg ogłaszającego mu łaskę monarchy. Pan Czyszczan otrzymał polecenie zdać ministrowi relację o ogłoszeniu ułaskawienia i o wrażeniu, jakie wywarła łaska monarchy na skazańcu i między publicznością. Kat przybyły z Pragi Pipnerberger otrzymał zwrot kosztów podróży i djety.

Piszący miał sposobność oglądać dziś Wojciecha Nowaka. Jest to mężczyzna silnie zbudowany, o bardzo regularnych rysach i żołnierskiej postawie. — a na twarzy jego odbija się niezmierna radość. Współoskarżeni Wojciech Okoń i Józef Olsza również na śmierć skazani, lecz odrazu ułaskawieni, otrzymali wyrok, pierwszy na lat 15, drugi na lat 14 ciężkiego jednym postem w tygodniu i ciemnicą raz w rok obostrzonego więzienia. Pod względem teorji prawa karnego jest rzeczą ciekawą, jaki wymiar spotka Wojciecha Nowaka, który przebył 13 godzin obawy przed śmiercią.

Szczypta uznania. W artykule wstępnym *Petersburgskich Wiedomosti* znaleźliśmy, jak pisze *Kraj*, najniespodziewaniej kilka słów uznania w sprawie ważnej dla powagi polskiego uczonego: „Jeżeli wszystkie projekta naszych ekonomistów, piszą *Peter. Wied.*, mają za jedyny punkt wyjścia i oporę dla przywrócenia wartości jednostki pieniężnej zaciąganie długów w walucie metalicznej stające się z każdym rokiem trudniejszem i, jeżeli w ogóle coroczna produkcja złota na kuli ziemskiej nie zaspakaja zapotrzebowania na wszechświatowym rynku pieniężnym, to następuje konieczność szukania innych dróg wyjścia z kłopotliwego położenia. W takim razie trzeba stworzyć inną wartość realną, któraby się stała, w miejsce złota, regulatorem papierowo-pieniężnego ruchu. Taką realną wartością dla państwa jest, zdaniem hr. Cieszkowskiego (członka akademji nauk w Krakowie), ziemia w połączeniu z kapitałem i pracą. Hr. Cieszkowski wydał w 1884 roku, trzecie dopełnione i poprawione wydanie swojej znanej pracy *Du crédit et de la circulation.* W pracy tej wyczerpaną jest do dna kwestja o ruchu pieniężnym i o kredycie; państwa o papierowo-pieniężnej zamianie, mogą tam znaleść najlepsze wskazówki do uporządkowania swego systemu pieniężnego“,

Schapira znany orjentalista i „fachowy“ podrabiacz pisma świętego zastrzelił się temi dniami w Rotterdamie. Czytelnicy przypominają sobie zapewne głośną w lecie roku zeszłego sprawę odnalezienia oryginału ksiąg Mojżesza, za który Schapira żądał od brytyjskiego muzeum niewielką sumkę miljona funtów szterlingów. Oszustwo się wykryło i to prawdopodobnie było powodem samobójstwa.

Olbrzymka. W czasie pobytu w Czerniowcach olbrzymki „panny Marji“, której tusza wzbudziła ogólny podziw, zgłosili się do niej, jak donosi tamtejsza *Gazeta Polska* małżonkowie Józef i Rozalja Hiick z Mołodji wraz z pięcioletnią córką, Julją, której wzrost i tusza pozwala rokować niemniej wielką przyszłość. Dziecko waży już dzisiaj 160 funtów wiedeńskich, posiada przy tem zupełnie prawidłową budowę i cieszy się najlepszem zdrowiem. Przedsiębiorca, który obwoził „pannę Marję“ wszedł w układy z rodzicami małej Julci i wyjednał od nich pozwolenie na pokazywanie dziecka za pieniądze wraz z dotychczasową olbrzymką. Rodzice powierzyli mu dziecko na przeciąg lat trzech, za co otrzymają od tegoż 720 złr. Panna Marja ważąca 400 funtów wraz z małą, niemniej jednak korpulentną towarzyszką, opuściła już nasze miasto udając się podobno do Wiednia — w wagonie towarowym.

Fotografie znakomitości. Policja berlińska rozesłała obecnie aż siedmdziesiąt fotografij niezwykłych znakomitości. Są to fotografje słynnych złodziei kieszonkowych i oszustów, uwijających się po całej Europie. Do każdej fotografji dodany jest krótki życiorys i opis stosunków rodzinnych. W liczbie tych „znakomitości“ znajduje się kilka dam.

Ruch w Towarzystwach pod zaborem pruskim. W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie Towarzystwa naukowego w Toruniu, na którem oprócz spraw administracyjnych był na porządku dziennym odczyt Adama Sierakowskiego pt.: „Pobyt Jana III. Sobieskiego w Prusach Zachodnich“. Pracę tę, która ukaże się niebawem w druku, oparł prelegent na poszukiwaniach archiwalnych w Gdańsku. Zawiera ona bardzo wiele interesujących szczegółów, odnoszących się do podróży i pobytu Sobieskiego w r. 1677. w Toruniu, Pelplinie, Żuławach, i Gdańsku, podczas której to podróży urodził się królewicz Aleksander.

W następnym dniu odbył się w Toruniu siedmnasty sejmik gospodarczy. Zgromadzenia te niewiązane żadną ustawą, odbywają się corocznie w

celu obrad nad sprawami gospodarstwa rolnego i społecznego. Budzą one żywe zainteresowanie się ogółu, i są dźwignią utrzymania solidarności narodowej.

W Berlinie istnieje Towarzystwo naukowe akademików Polaków. Na ostatniem półrocznem zgromadzeniu przedłożono sprawozdanie Wydziału, z którego dowiadujemy się, że Towarzystwo to liczy 80 członków. Ruch w Towarzystwie bardzo ożywiony. Dwa razy w miesiącu odbywają się odczyty, wieczorki literackie, zabawy i przedstawienia amatorskie. Jest to ognisko, skupiające w sobie młodzież polską uczęszczającą na uniwersytet w Berlinie, zasługuje też ze wszech miar na uznanie.

Wiedeń 17 marca. Po otwarciu wystawy w Künstlerhausie cesarz Franciszek Józef kazał sobie szczegółowo objaśnić dzieła polskich artystów Rybkowskiego (Jarmark) Rossowskiego (Wjazd królowej Jadwigi) i Gadomskiego (Herodjada). Zatrzymał się również dłużej przed portretem Smolki, wykonanym przez Canona.

Astronom Polak na wyspach sandwichskich. Dzienniki doniosły niedawno o śmierci ziomka naszego Adama Kulczyckiego na wyspie Tahiti.

Ś. p. Adam, były uczeń szkoły aplikacyjnej, w r. 1831 wyszedł za granicę w stopniu oficera kwatermistrzowstwa i jako technik zaangażowany został przez inżyniera angielskiego Vignolsa do Brazylji, gdzie ówczesny rząd prowadził rozmaite roboty publiczne. Po kilku latach, wywiązawszy się z przyjętych zobowiązań, Kulczycki powrócił do Francji i przyjęty do służby rządowej w wydziale kolonij, zaliczony został do wyprawy morskiej, która w r. 1841 rozciągnęła protektorat Francji nad archipelagiem Marquesas. Osiadłszy z polecenia rządu francuskiego na wyspie Tahiti, Kulczycki założył obserwatorjum astronomiczne, w którem pracował przez długie lata z pożytkiem dla nauki, za co w czasach cesarstwa otrzymał krzyż legji honorowej. Posłany przez akademję francuzką na wyspy Sandwich w celu obserwacyj astronomicznych, przebył tam czas jakiś, a po nabyciu przez Francję Nowej Kaledonji, mianowany został dyrektorem spraw wewnętrznych tej kolonji z zachowaniem obowiązków astronoma. W r, 1866 wysłużywszy emeryturę, powrócił na wyspę Tahiti, gdzie go łączyły stosunki przyjaźni z królową Pomaré i jej rodziną. Czynny zawsze i powszechnie szanowany starzec obrany tu został skarbnikiem Towarzystwa rolniczego kolonji — i na tem stanowisku śmierć go zaskoczyła. Pomimo półwiekowego przebywania za Oceanem śp. Adam władał doskonale piórem, a listy jego prywatne do siostry zamieszkałej w Warszawie są wzorem prawdziwej polszczyzny. Papiery zmarłego będą nadesłane do Europy i bliższa wiadomość o pracach jego naukowych podaną zostanie po zebraniu materjałów.

Wypadek na kolei. Onegdaj nad ranem pociąg towarowy przybyły z Szczakowy zetknął się pod przejazdem gościńca warszawskiego z lokomotywą przesuwającą wagony. W skutku tego lokomotywa i cztery wozy uległy uszkodzeniu. Z osób nikt nie doznał nieszczęścia

Teatr, literatura i sztuka.

(r) **Teatr.** Onegdajsze przedstawienie „Podróży do Afryki“ zasługuje na pochlebną wzmiankę z tego powodu, że całość szła jak rzadko z ożywieniem i humorem iście operetkowym. Odszczególnienie zaś należy się pani Skalskiej, która oprócz swej partji odśpiewała jako wkładkę piękny walc Straussa „Wiosenne głosy“. Kompozycja ta napisana dla koloraturowej śpiewaczki może być uważaną jako probierz wyćwiczenia głosu. Publiczność z zapałem podziękowała oklaskami pani Skalskiej za umiejętnie i z wdziękiem odśpiewany walczyk.

Zadziwi może na razie czytelnika apelacja nasza w tej rubryce do nowo zawiązanej miejskiej rady zdrowia. Stawiamy skromne żądanie, aby to poważne ciało, które ma czuwać nad zdrowiem mieszkańców Lwowa rozstrzygnęło, czy tumany pyłu, jakie wzbijają się przy tupaniu na scenie dywanów przez służbę haremową, zbawiennie wpływają na płuca widzów. Być może, że w ten sposób wywołany kaszel w sali teatralnej należy do owych efektów orkiestralnych, jak i kichanie na scenie, w końcu aktu drugiego, ale wątpimy, aby był bardzo pożądany przez widzów, zwłaszcza cierpiących na piersi. W ich imieniu tedy prosimy dyrekcję, aby odstąpiła od tego skrajnie naturalistycznego kierunku i poleciła przed przedstawieniem dywany trzepać, a na scenie trzepanie tylko *udawać*.

— Dzisiaj po raz ostatni w tym sezonie „Straszny dwór“. Jutro po południu „Boccacio“.— We Wtorek „Carmen“.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż dyrekcja teatrów rządowych w Petersburgu, zaproponowała Mierzwińskiemu stałe engagement do opery rosyjskiej z wynagrodzeniem 100,000 franków rocznie.

Profesor Gadomski, którego wystawiona w Wiedniu (w Künstlerhausie) „Herodjada“ ogólnie, jak z Wiednia donoszą, podobała się, pracuje obecnie nad modelem pomnika Mickiewicza.

Dr. Wł. Nehring. Autor kursu literatury polskiej, profesor literatur słowiańskich przy uniwersytecie wrocławskim, odznaczył się niedawno uczonym wykładem, jaki miał w berlińskiem Towarzystwie antropologicznem, o nowem odkryciu jaskini we wsi Holzen pod Brunświkiem, gdzie kupami nagromadzone szczątki uczt kannibalskich, świadczą dowodnie, iż okolice te czysto germańskie, zamieszkiwali przed wieki ludożercy.

Z Akademji. W dniu 12 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem rektora dra Heyzmanna, posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego Akademji umiejętności, na którem Dr. Bolesław Ulanowski czytał rozprawę swą o drugim napadzie Tatarów na Polskę w roku 1259.

„Powiernica“. Bardzo zgrabną — jak czytamy w *Gazecie Krakowskiej* — melodyjną, z humorem napisaną operetkę skomponowali wprawdzie nie muzycy z profesji, ale muzycy juryści pp. Dr. Mieczysław Kicki i Sydon Friedberg. Operetkę pod tytułem „Powiernica“ w dwóch aktach, opartą na umyślnem *qui pro quo* słyszeliśmy wykonaną przez grono amatorek i amatorów przy współudziale takiejże orkiestry w domu p. radcy sądu apelacyjnego Stiebera. Przedstawienie wypadło bardzo świetnie. Prawdziwe tryumfy zebrała p. S. obsypana bukietami w roli Esmeraldy, jako też p. F. w roli komika Pazdalo“.

Recytator p. Konopka wygłosi dzisiaj z pamięci „Uriela Akostę“, tragedję w 5ciu aktach Gutzkowa w przekładzie B. Antoniewicza, dochód zaś przeznacza na pomnożenie funduszu budowy sali dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie.

Z deklamacją „Uriela Akosty“ występował p. Konopka w kilku miastach, jak w Tarnowie, Czerniowcach i Krakowie, a pisma miejscowe wystawiły mu jak najchlubniejsze świadectwa. Publiczność nasza miała sposobność na pierwszym występie p. Konopki urządzonym na dochód weteranów z roku 1831 przekonać się, jak wiele prawdziwych zalet odsłania talent p. Konopki, jak w oddaniu myśli widać zrozumienie przedmiotu i silne przejęcie się, jak sumienną pracą wydoskonalona modulacja głosu, potrafi uwydatnić różnicę osób występujących.

Podziwialiśmy znakomitą pamięć deklamatora, który bez podręczników recytuje. Koroną popisu pod tym względem będzie „Uriel Akosta“, którego pięć aktów wyrecytuje bez jakiejkolwiek pomocy.

Spodziewamy się, że publiczność nasza pospieszy tłumnie na odczyt, czem uzna prawdziwy talent i rzetelną pracę, a nadto przyczyni się do humanitarnego celu i dorzuci cegiełkę do przyszłego gmachu, w którym dzieci i wnuki nasze rozwijać i krzepić będą siły swoje. Produkcja wspomniana odbędzie się dzisiaj w sali ratuszowej.

„Harmonja“ urządza dzisiaj w sali kasyna miejskiego pierwszą produkcję muzyczną.

Program: Oddział I. 1) Symfonia. Wspomnienie o Bellinim, Donizetti. — 2) Duett z Halki, Moniuszko. — 3) Pieśń na Flügelhorn, Weidl. — 4) Duett z Traviaty, Verdi. — Oddział II. 5) Uwertura uroczysta, Souppée. — 6) Scene i Aria — Miserere i Romanza z Trovatore, Verdi. — 7) Reminiscencje z Hugenotów, Meyerbeer. — 8) Marsz weselny ze snu nocy letniej, Mendelsson. — Kapelmistrz towarzystwa p. Józef Pistl. — Początek o godzinie 7 wieczór.

Nr. 6. „Ogniska domowego“ zawiera: W żydowskich rękach, powieść Michała Bałuckiego. — Zygmunt August i czasy jego w Polsce, przez Felicję z Wasilewskich Boberską. — Listy Jakóba Ortis, przez Hugona Foscolo, z włoskiego przełożył Adam Grabczewski. — Józef Supiński. — Żart królewicza, komedjo-dramat w 3ch aktach L. hr. Starzeńskiego. — Uwagi nad wychowaniem, przez D. — Obrazki z przeszłości. — Ucieczka, nowela z życia ludu huculskiego, przez autora uwieńczonego dramatu „Mojmir“. — Kółka rolnicze. — Przy Ognisku. — Przegląd polityczny. — Objaśnienia do rycin. — Ze skarbca narodowego. — Rozmaitości. — Łamigłówka. — Rozwiązanie łamigłówki zawartej w Nr. 5. — Ryciny: Józef Supiński. — „Urycz“ rysunek Grabińskiego. — Dziecię pośród drobiu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 21 marca. Układy o porozumienie pomiędzy Czechami a posłami niemieckiemi z Czech, zainicjowane wnioskiem dr. Russa, zostały zerwane.

Petersburg 21 marca. Ukaz senatu zawiesił rozporządzenie gubernatora Połtawskiego, według którego żydzi nie mogliby posiadać nieruchomego majątku i osiedlać się nie mogli po wsiach.

Petersburg 21 marca. Dwór i koła urzędowe ogromnie przerażone z powodu odkrycia nowego spisku nihilistów wczorajszej nocy. 27 osób z inteligencji, między temi 4 oficerów artylerji aresztowano.

Budapeszt 21 marca. Kasjer banku eskontowego poznał fotografję Kamerera, jako tego człowieka, który sprzedawał papiery wartościowe zrabowane u Eiserta.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 21 marca. Rzeszowski deputowany Towarnicki zmarł dziś z rana na apopleksję.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, prezydent Smolka poświęca zaszczytne wspomnienie zmarłemu dziś posłowi Towarnickiemu. Wspomnienie to będzie zapisane w protokole. — Minister skarbu przedkłada projekt ustawy o przedłużeniu prowizorjum budżetowego na kwiecień. Poczem nastąpił dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad etatem ministerstwa oświaty.

Z Bodenbach donoszą, iż wszyscy fabrykanci zgodzili się na to, by czas roboty ustalić od 6 rano do 6 wieczorem z przerwą całogodzinną w południe, a pół godzinną o 9 przedpołudniem. Oprócz tego chcą przyznać robotnikom podwyżkę 10—15 proc. W ten sposób strejk zostanie prawdopodobnie załagodzony.

Komisja kolejowa przyjęła nową ustawę o kolejach lokalnych i wybrała Kozłowskiego sprawozdawcą.

W dyskusji zauważył Fürth, że nowy projekt nie sprzyja budowie kolei lokalnych, ponieważ uwolnienie od podatków zmniejszono z 30 lat na 20, a zarząd wojskowy czyni liczne trudności przy budowie i trasowaniu. Mówcę poparli dr. Weeber i Schwab, reprezentant zaś rządu i dr. Rieger bronili przedłożenia. Ostatni występował z punktu federalistycznego i przemawiał przeciw scentralizowaniu a za oddaniem prawa pozwolenia na budowę krajom i gminom. Na tem skończono rozprawę generalną.

Prezydent Smolka chce koniecznie ukończyć rozprawy budżetowe 24 bm. i w razie potrzeby zamierza nawet zarządzić kilka posiedzeń wieczornych. W takim wypadku uchwaliłaby Izba panów budżet przed świętami; rząd atoli musiałby zawsze jeszcze wnieść prowizorjum budżetowe na miesiąc kwiecień. Po zkłatwieniu budżetu przystąpi Izba do obrad nad ustawą kongrualną. Posiedzenia Izby zamknięte będą 4go kwietnia a następne po świętach zapowie dr. Smolka na 24go kwietnia, poczem trwać one będą aż do końca maja.

Ugoda Czechów z Niemcami, z którą wystąpił poseł Russ, okazała się czystą komedją, która zaostrzy jeszcze bardziej panującą niechęć wzajemną.

Sąd doraźny skazał czeladnika tokarskiego Jana Pazderkę, który zamordował 29. lutego swoją kochankę, praczkę Marję Grögner, na śmierć przez powieszenie.

Minister wspólny finansów Kallay wybiera się w letnich miesiącach jak corocznie w podróż inspekcyjną do Bośni i Hercogowiny.

Fremdenblatt donosi, że w tym jeszcze roku zostanie ustanowionych dwóch nowych inspektorów przemysłowych, z tych jeden dla Bukowiny z siedzibą w Czerniowcach.

Z Paryża nadeszła pogłoska o pojmaniu przez powstańców sudańskich i ścięciu jenerała Gordona. Z Londynu zaś przeczą temu.

Budapeszt 21. marca. Papiery wartościowe

pochodzące z zamordowania Eiserta we Wiedniu, znaleziono w tutejszym Banku eskontowym, gdzie je zastawili byli jacyś nieznani ludzie.

Papiery te obłożono aresztem, a zarządzone śledztwo wykazało, iż dnia 8 lutego złożył w kantorze tego banku nieznany mężczyzna 24 akcyj, pochodzących z rabunku. Dnia następnego inny mężczyzna sprzedał w tym samym kantorze losy tej samej prowenjencji. Oddawca akcyj nazwał się Konradem Wilckensem, a ten, co sprzedał losy Salomonem Blau. Wrzekomy Wilckens jest według opisu identyczny z Kammererem.

Serajewo 20 marca. Dziś podpisany został układ, przenoszący rozsprzedaż tytoniu w Bośnii i Hercegowinie z zarządu krajowego na tutejszą filię Unionbanku.

Paryż 21 marca. *Agence Havas* donosi: Generał Millot otrzymał upoważnienie do posunięcia wojsk tak daleko jak to za potrzebne uważa. Koła wojskowe mają przekonanie, że obsadzenie Langson, Caoboug i Laokai jest konieczne do ubezpieczenia Tonkinu.

Depesza Millota donosi, że klęska Chińczyków jest zupełna. Wojska francuskie ścigały ich aż do połowy drogi, wiodącej do Langson. Jenerał zajął fort Falong jako pozycję wysuniętą. Straty Francuzów nieznaczne.

Berlin 20 marca. Urzędowy *Deutscher Reichs- und Preussischer Staats-Anzeiger* ogłasza uchwałę senatu karnego sądu Rzeszy niemieckiej, z dnia 10 marca 1884, mocą której majątek dr. J. I. Kraszewskiego został na żądanie prokuratorji obłożony aresztem.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Lipska bez przytoczenia źródła, iż proces Kraszewskiego i Hentscha odbędzie się w maju i trwać będzie przez cały tydzień.

Niemieckie stronnictwo wolnomyślne w parlamencie już się ukonstytuowało. Do zarządu wybrano pp. Forckenbecka, Stauffenberga, Rickerta, Bambergera, Hänela, Virchowa, Richtera i Klotza. Seniorami nowej frakcji mianowano pp. Baumbacha, Rickerta, Richtera, Eysolda i Klotza.

Berlin 21 marca. W rajchstagu podczas dyskusji nad ustawą o socjalistach, zaprotestowali s o c j a l i ś c i przeciw identyfikowaniu ich z anarchistami. Marquardson w imieniu nacjonał-liberałów przemawiał za przedłożeniem rządowem. Minister Puttkammer oświadczył, że nie można nawet pomyśleć teraz o zniesieniu ustawy, która chroni przed najniebezpieczniejszemi wybrykami i wskazuje, że celem ruchu socjalistycznego jest rewolucja. Windhorst stawia wniosek odesłania przedłożenia do komisji i zastrzega się na przyszłość jakie zajmie w obec niego stanowisko. Bismark oświadczył, że rząd przez nieufność większości tylko zmuszony został do dwuletniego przedłużenia ustawy, położył nacisk na dążności do uleczenia chorób społecznych i powiedział w końcu, że prasa postępowa podburzała robotników przeciw polityce socjalnej.

Rzym 21. marca. Król konferował wczoraj wieczór z Cairolim, a dzisiaj konferuje z di Rudinim (należącym do prawicy). Zdaniem powszechnem, obecne przesilenie gabinetowe jest ciężkie. Mancini niema chęci zająć się utworzeniem nowego gabinetu.

W Izbie oświadczył wczoraj Depretis, że ministerstwo ze względu na sytuację parlamentarną wręczyło królowi podanie o dymisję. Król zastrzegł sobie decyzję. Ministerstwo tymczasowo będzie dalej prowadzić sprawy. Następnie Izba się odroczyła. *Moniteur de Rome* ogłasza okólnik „propagandy" do biskupów katolickich i naczelników misji, w którym donosi o utworzeniu filij w celu przyjmowania legatów i darów w Wiedniu, Monachium, Paryżu, Madrycie, Lizbonie. Hadze, na Malcie, w Londynie, Dublinie, Konstantynopolu, Belgii, Algierze, Sydnej i Ameryce.

Pewna nauczycielka, nazwiskiem Piavelli, strzeliła wczoraj z rewolweru do szefa gabinetu w ministerstwie oświaty, Stroevera, który nie doznał jednak żadnego uszkodzenia. Powodem zamachu było pominięcie wspomnianej nauczycielki przy nominacjach.

Fungolo donosi, że poseł bawarski w Watykanie, z powodu odmowy przyjęcia ks. Leopolda bawarskiego przez papieża, chce opuścić Rzym. Wiadomość tę podają z największem zastrzeżeniem.

Londyn 21. marca. W Izbie niższej Hartington odczytał telegram Grahama, że żadnego rannego Araba nie zabito, chyba że napadał na angielskich żołnierzy. Arabowie nie dawali i nie przyjmowali pardonu. Żołnierze musieli ich zabijać w własnej obronie. Graham donosi z Suakim: Trzej szejkowie z 17 zwolennikami poddali się rządowi. Mahmud Ali bej zapewnia, że za nimi pójdą inni. Stan zdrowotny wojska angielskiego niższy niż 2 procent.

W Cambridgeshire do parlamentu, w miejsce byłego prezydenta Izby posłów, Branda (liberała), wybrany został Thornhill (konserwatysta).

Biuro Reutera zaprzecza doniesieniu *France* o schwytaniu i ścięciu Gordona.

Madryt 21 marca. Z powodu Andory nie ma obawy żadnych komplikacyj. Francja i Hiszpanja życzą sobie zaprowadzenia tam porządku. Uważają, że sprzysiężenie republikańskie się rozbiło.— Wszędzie panuje zupełny spokój.

Petersburg 15 marca. Z Petersburga korespondent donosi do *Köln. Ztg.* że miasto Moskwa, która po ustąpieniu Czyczeryna dotąd nie ma swej „głowy", godność tę ofiarować zamierza jenerałowi Czerniajewowi. Korespondent tłumaczy, że jenerał onego czasu był notarjuszem w Moskwie, że dla starej stolicy szczególniejszą zawsze w sercu żywił miłość synowską i osobliwsze uszanowanie. Wzajem mieszkańcy Moskwy odpłacają jenerałowi wielką życzliwością, a zaspakajałoby wielce ich dumę, gdyby zdobywca Taszkentu, słynny jenerał Słowianofil, chciał stanąć jako głowa na czele miasta. — W miejsce słynnego Jonina, agenta dyplomatycznego w Bułgarji, zamianowany został na to stanowisko dotychczasowy rezydent rosyjski przy dworze czarnogórskim Kojander. — Obcy poddani w ogóle a w szczególności żydzi, zwracają na siebie baczną uwagę władz rosyjskich. Naczelnik Petersburga wydał rozporządzenie, aby o każdym z przybyłych do stolicy, donoszono mu w przeciągu 24 godzin i przedstawiano paszport. Wydane przed rokiem toż samo rozporządzenie względem gubernji Królestwa zostało obecnie ponowionem. Uciążliwość dla przybywających z zagranicy, wynikająca z rozporządzeń, ma być powodem wstawienia się rządu niemieckiego o cofnięcie ich przynajmniej względem pruskich poddanych.

Ministerjum sprawiedliwości zamierza powiększyć jurysdykcję sądów pokoju i skalę wymierzanych przez nie kar w sprawach karnych i cywilnych; według tego projektu, sądy pokoju mają też roztrząsać sprawy mniej ważne, należące dziś do kompetencji sądów okręgowych. (A u nas ani rusz nie można się doczekać wprowadzenia nawet sądów pokoju. *Red.)*

Komisja dla sprawy Turkestanu, obradująca pod przewodnictwem hr. Ignatiewa odbyła już dwa posiedzenia. Do składu jej należy nowy gubernator generalny Rosenbach, udający się w maju na swoje stanowisko, senator Giers, wielu wyższych wojskowych i delegaci ministerstw. Program prac zajmie komisję przez czas długi. Jenerał Czerniajew zaciągnął na swej posadzie prywatnie 400.000 rubli długu, którego spłata jest kwestją nierozwiązaną.

Organ ministerstwa spraw zewnętrznych *Nord* wypowiada następujące zdanie o trójcesarskiem przymierzu: Przymierze to uważane było za niebezpieczne dla powszechnego pokoju i dla tego trzy cesarstwa postanowiły wypełnić przepaść rozdzielającą ich i podać sobie przyjaźnie ręce, a w przyszłości poświęcić się tylko złamaniu wewnętrznych trudności. Podróż Giersa nie była wstępem do kombinacyj międzynarodowych. Zgodzono się tylko na pewne środki, celem usunięcia istniejącego braku ufności. Ponieważ Rosja przyjazne ma zamiary, więc niepotrzeba było traktatów, chodziło tylko o rękojmię utrzymania status quo. Dyplomatyczny ten artykuł *Norda* niewiele rzuca światła na całą sprawę i przeciwnie dowodzi, że Rosja nie chce zdradzić tajemnych układów przed Europą.

Pogłoska o odwołaniu Persianiego z Belgradu, jest bezzasadną. Kojander, mianowany dyplomatycznym ajentem w Sofii, udał się z Cetyni przez Wiedeń na swoje stanowisko. Jonin po złożeniu sprawy z swej misji uda się do Rio Janeiro.

Rus. Kur. na mocy otrzymanych z Petersburga wiadomości donosi, iż zdrowie jenerała Totlebena w ostatnich czasach znacznie się pogorszyło, w skutku czego w sferach kompetentnych panuje przekonanie, że jenerał nie powróci już do zajmowanych poprzednio obowiązków.

Petersburg 21 marca. Słychać, że Hurko ma w miejsce Wannowskiego zostać ministrem wojny, a miejsce Hurki w Królestwie zajmie Dondukow-Korsakow albo Drenteln.

Na petycję żydów z gubernji połtawskiej przeciw zarządzeniu gubernatora, mocą którego żydzi nie mogący się wykazać majątkiem nieruchomym mają być ze wsi wydaleni, senat ukazem zasystował wykonanie rozporządzenia i zarządził objektywne śledztwo.

Chrystjania 21. marca. Sąd państwowy skazał radcę stanu Vogta na utratę posady w ministerstwie.

Bukareszt 21 marca. Poseł rosyjski ks. Urusow żalił się przed ministrem Sturdzą na nieprzyjazne występowanie pism urzędowych w obec Rosji, ale natomiast jest rzeczą skonstatowaną, że sekretarz legacji rosyjskiej Isnowski ogłaszał od dawna w pismach zagranicznych artykuły przeciw gabinetowi Bratiana.

Waszyngton 21 marca. Izba reprezentantów przyjęła rezolucję, w której oświadcza, że kondolencja z powodu śmierci Laskera, miała na celu wyrazić uszanowanie dla Niemiec. Ponieważ Izba nie zna dokładnie stosunku między władzą wykonawczą a parlamentem w Niemczech, odstępuje od tego i nie wdaje się w żadną dalszą krytykę. Izba przyjęła następnie rezolucję, w której odpowiada uprzejmie na wyrażone w rajchstagu życzenia, aby dalej trwały dobre stosunki między Stanami Zjednoczonemi a Niemcami.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Likwidacja Banku włościańskiego. W dalszym ciągu agitacji przeciwko działaniu komitetu obywatelskiego, ks. Kaczała proponuje dziś zwołanie posłów ruskich do Lwowa dla porozumienia, i usiłuje przypiąć kilka łatek ludziom wchodzącym w skład wspomnianego komitetu. Obudzili się o godzinie 11tej przed południem i narzekają, że inni wstali do pracy o godzinie 5 zrana. Trzeba było cokolwiek raniej wstać. — Książę Sapieha, Sanguszko, hr. Potocki Artur i namiestnik Zaleski, bawili jeszcze wczoraj w Wiedniu dla finalizacji interesu zaliczkowego, i oczekiwano co chwila wiadomości od nich.

Wczorajszy *Dziennik Polski* przyniósł telegram z Wiednia, że rada ministrów d. 21 bm. uchwaliła 1 miljon gld. zaliczki na likwidację banku, i że temi dniami wniesie projekt dotyczący do Izby. M a m y p o w o d y p o w ą t p i e w a ć o tem. Jeżeli uchwalono miljon na ten cel, to nie w radzie ministrów, ale gdzie indziej. Tak rzeczy stały do wczoraj w południe.

Bank krajowy. Oddział hipoteczny będzie stanowczo otwarty dnia 1 lipca b. r.

Wyścigi konne w Galicji 1884 roku. Z Wydziału gal. Towarzystwa chowu koni otrzymaliśmy następujący program tegorocznych wyścigów, które się odbędą we Lwowie d. 13, 14 i 15 czerwca, a mianowicie: w piątek 13 czerwca:

Bieg I. Nagroda dam. Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Marję Potocką z dodatkiem nagrody dam 40 dukatów. Konie wszystkich krajów, będące własnością członków Towarzystwa i oficerów w czynnej służbie się znajdujących a w dniu mianowań w Galicji, w W. Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie stacjonowanych. Panowie jeżdżą w kolorach lub mundurze. Meta raz w koło toru 1860 metrów. Wkładka 25 zł.

Bieg II. Nagroda Towarzystwa 700 zł. Konie 3-letnie i starsze, własnością członków Towarzystwa będące, urodzone w Galicji. W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie, lub do końca następnego

roku po roku urodzenia tamże sprowadzone. Meta 2400 metrów. Wkładka 40 zł.

Bieg III. Nagroda cesarska II klasy 1000 zł. 3-letnie ogiery i klacze w Galicji, W. Ks, Krakowskiem i na Bukowinie urodzone lub aż do końca następnego roku po roku urodzenia tamże sprowadzone. Meta 2400 metrów. Wkładka 60 zł,

Bieg IV. Bieg z płotami (Hurdle-race). Nagroda 100 dukatów, ofiarowanych przez JE. FMP, br. Josikę, wraz z nagrodą honorową JE. hr. Wilhelma Siemieńskiego. Konie wszystkich krajów 4-letnie i starsze będące własnością członków Towarzystwa lub oficerów w czynnej służbie będących, a w dniu mianowań w Galicji, W. Ks. Krakowskiem lub na Bukowinie stacjonowanych. Meta 2400 metrów. Wkładka 30 zł.

Bieg V. włościański. Nagroda Towarzystwa dla pierwszych trzech koni.

W sobotę dnia 14 czerwca odbędzie się popis koni szkolnie ujeżdżonych i popis w skakaniu koni myśliwskich i wierzchowych.

W niedzielę dnia 15 czerwca. Bieg I. Nagroda Miasta Lwowa 500 zł. 3-letnie i starsze konie, własnością członków Towarzystwa będące, urodzone w Galicji, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie, lub sprowadzone tamże przed końcem roku następującego po roku nrodzenia. Meta 1600 metrów. Wkładka 30 zł.

Bieg II. Nagroda cesarska I klasy 2000 zł. 3-letnie i starsze ogiery i klacze w Galicji, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzone lub do końca następnego roku urodzenia tamże sprowadzone. Meta 3200 metr. Wkładka 100 zł.

Bieg III. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda Ministerjum rolnictwa 300 zł. 3-letnie i starsze ogiery w Galicji, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzone, lub do końca następnego roku po roku urodzenia sprowadzone. Każdy z koni biorących udział w tym biegu winien na żądanie być sprzedanym na stadnika rządowego za cenę z góry przy mianowaniu oznaczoną. Meta 3200 metrów. Wkładka 30 zł.

Bieg IV. Bieg koni pobitych (Beaten Handicap). Nagroda Towarzystwa 200 zł. Każdy koń mianowany do biegu na torze lwowskim płaci 10 zł. na nagrodę niniejszego biegu, dla koni, które w r. 1884 na torze lwowskim biegały, a nie wygrały. Meta 1600 metrów. Koń biegający płaci wkładki 30 zł.

Bieg V, (Steeple-chase). Myśliwski bieg sprzedaży klubu jeździeckiego. Nagroda klubu 400 zł. z dodatkiem nagrody Towarzystwa 300 zł. (razem 700 zł). Dla koni wszystkich krajów, będących własnością członków klubu jeździeckiego. Wkładka 10 zł. Wszystkie mianowania do 15 maja.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 20 marca 1884.

Ceny za 100 kilo loco Lwów.

Pszenica czerwona	zł.	9·35	10·—
" biała	"	9·20	9·75
" żółta	"	9·10	9·65
Żyto gotowe	"	7·20	7·50
Owies do nasienia	"	6·90	7·30
" obroczny	"	6·30	6·90
Jęczmień browarny	"	7·25	8·—
" obroczny	"	6·50	7·25
Rzepak	"	13·—	14·—
Groch do gotowania	"	7·—	11·—
Groch pastewny	"	5·50	6·80
Wyka sucha	"	5·60	6·40
Bobik	"	6·50	7.40
Hreczka	"	6·—	7·—
Koniczyna czerwona	"	46·—	67·—
" biała	"	75·—	96·—
" szwedzka	"	90·—	—·—
Spirytus, na termina marzec, maj za 10.000 lt. prct			—·—

Lwów, 20. Marca 1884. (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów) za 100 kilogramów:

Pszenica 9·10—10·10 złr. Żyto 7·05—7.25 słr. Jęczmień browarny 7·55—7·85 złr. Jęczmień pastewny 6·35—6·80 złr. Owies 6·60—6·95 złr. Kukurudza zeszłoroczna 6·10—6·75 złr. Kukurudza nowa 6·25—6·50 złr. Proso —·— złr. Groch do gotowania 7·75—9·75 złr. Groch pastewny 6·75—7·50 złr. Soczewica —·— złr. Fasola 7·50—15·00 złr. Bobik —·— złr. Wyka 5.50—7·00 złr. Koniczyna 37·00—62·00 złr. Tymotka —·— złr. Anyż rosyjski —·— złr. Anyż płaski 42·00—46·00 złr. Kminek 22·00—28·00 złr. Rzepak zimowy 14·00—15·50 złr. Rzepak letni 12·75—13·00 złr. Rzepik zimowy 13.00—13.50 zł. Rzepik letni —·— złr. Luianka 9·50—11·00 Nasienie lniane 9·50—10·50 złr. Nasienic konopne —·— złr. Chmiel —·— złr. Konopie —·— złr. Len —·— złr. Wełna —·— złr. Potaż drzewny —·— złr. Potaż słomiany —·— złr. Miód —·— złr. Masło —·— złr. Łój —·— złr. Nafta zwykła 18·00—19·00 złr. Nafta salouowa 22·00—23·00 złr. Wosk ziemny —·— zł. Płótno —·— zł. Skóry surcwe —·— złr. Spirytus 10.000 Ltrpront, gotowy 33·60—33·90 złr.

Telegramy zbożowe z dn. 19 marca.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10·25 złr. żyto 100 kilo — złr. Okowita 30.75—31.00 złr. Peszt: Pszenica za 100 kilo 9·48—9·50 zł.., rzepak 14—·— zł. Berlin pszenica 172·75 m., żyto — m., okowita 46·40 m., olej rzepakowy 59·40— zł. Paryż: Mąka za 159 kilo —·— franków, olej rzepakowy —.— okowita —·— fr.

Lwów, z Izby handlowej, 20 marca 1884.

1. Akcje za sztukę.

bez kupona bieżącego	płacą	żądają
Kolej gal. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	297 50	300 50
" lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	173 25	176 25
Banku hypot. gal. po 200 zł. w. a.	297 00	302 —
" kredyt. galic. po 200 zł. w. a.	250 —	255 00
2. Listy zastawne za 100 zł.		
Tow. kred. galic. 5 prct. w. a.	99 50	100 50
" " " 4 " "	90 50	92 —
" " " 5 " " okresowe	99 50	100 50
" " " 4 " los 41 l.	86 50	87 50
Banku hyp. galic. 6 " w. a.	101 25	102 25
" " " 5 " w. a.	97 40	98 40
" " " 5 " 10 prct	100 25	101 25
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc.	— —	— —
" " " " 5 "	— —	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogól. roln. kred. zakład dla Galicji i Bukow. 6 proct., los. co15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne gal. 5 prc. m. k.	99 40	100 40
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a.	96 75	97 75
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101 50	102 50
Pożyczka " " 1883 4 i pół proc.	90 —	91 —
5. Losy.		
Miasta Krakowa	17 00	19 00
" Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 61	5 71
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleondor	9 57	9 67
Półimperjał	9 86	9 96
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 20¼	1 22¼
100 marek niemieckich	58 85	59 70

Wiedeń, d. 21 marca 1884. (godz. 1 m. 45 po poł.)	Dzisiejsze	Z dnia poprz.
Losy alpejskie	66 75	66 75
Akcje węg. banku kred. na 200 zł.	327 00	327 50
Akcje Anglobanku na 120 złr.	116 50	116 75
Unionbank za 100 zł.	112 70	112 75
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 zł.	298 50	298 75
Lombardy (kolej południowa) na 200 zł.	143 40	143 50
Akcje kolei Alfold-Fiume na 200 zł.	172 75	173 75
Akcje kolei państwowej	313 70	313 70
Akcje kolei Lwow.-Czerniow. na 200 zł.	172 75	174 50
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 zł.	157 50	157 50
Losy premjowe wiedeńskie na 100 zł.	127 75	127 25
Obligacje węg. w złocie	100 50	100 25
Akcje kolei węg. zachodniej	199 25	190 75
Cisańskie losy	114 00	114 00
3 proc. losy tureckie na 400 franków	19 80	19 80
Złota renta węgier 4 proct. na 100 zł.	91 87	92 05
Akcje Bankvereinu na 100 zł.	108 25	108 25
Rosyjski rubel papierowy	1 21½	1 21½
Losy premjowe węg. na 100 zł.	116 75	116 75
Usposobienie: uciśnione.		
Wiedeń d. 20. marca 1884. (godz. 5 m. 30 wieczorem).		
Akcje kredytowe	324 20	324 60
Akcje kolei Karola Ludwika	298 50	298 50
Renta papierowa	79 75	79 77
Listy hipoteczne galicyjskie 6 proc.	101 00	101 —
Listy gal. Banku włościańsk. 6 proc.	00 00	00 00
Napoleondory	9 61½	9 61½
Usposobienie: —		
Berlin, d. 19 marca 1884. (godz. 5 m. 30 po poł.)		
Rosyjski rubel papierowy	204 65	204 60
Akcje austr. kredytowe	562 00	561 50
Akcje kolei Karola Ludwika	126 75	126 40
Austrjackie banknoty	168 70	168 75

Przyjechali d. 19 marca 1884.

Hotel ŻORZA: W. hr. Wiśniewski z Krystynopola, J. br. Romaszkan z Horodenki, T, Cybulski z Grabownicy, E. Festenberg z Wołczkowa, J. Modrzewiecki z Podol mosk. A. Chłodecki, dr. R. Niewiarowski i J. Leśnian z Wołynia.

EUROPEJSKI K. Małachowski z Moskwy, G. Dwernicki z Kamieńca Podolskiego, Von der Wense i D. Muszyński z Żółkwi.

Hotel ANGIELSKI: A. Dzikowski z Nowego Sącza K. Marmorosz z Karowa, J. Chomiński zTuchowa, J. Janiczek z Biały, F. Kramer z Biały, T. Link z Chodorowa.

Dyspozycja obiadowa.

na niedzielę 23. marca 1884.

Obiad droższy:

Zupa. Buljon rumiany z kalafiorami. Paszteciki Pierożki drożdżowe, farsz z kur. Sztuka mięsa. Polędwica, sos truflowy. Indyk w majonesie. Jarzyny w czterech gatunkach ubrane móżdżkiem smaż onym w piankowem cieście. Pieczyste. Cząber sarni. Kompoty mieszane. Legomina. Mus szodowy z żelatyny.

Obiad tańszy:

Barszcz różowy niezabielany z uszkami. Sztuka mięsa z baraniny. Legomina. Strudel z jabłkami.

Teatr hr. Skarbka.

W Sobotę dnia 22go marca 1884.

STRASZNY DWOR

Opera w 4 aktach a 5 obrazach, muzyka Stanisława Moniuszki, słowa Jana Chęcińskiego.

Osoby.

Miecznik	p. Iżak.
Hanna } jego córki	pni Skalska.
Jadwiga } jego córki	pni Bocskaj.
Pan Damazy, totumfacki miecznika, starający się o względy Hanny	p. Alma.
Zbigniew } hussarze	p. Zawadzki.
Stefan } hussarze	p. Filippi-Myszuga.
Cześnikowa, ich stryjenka	pni Kasprowiczowa.
Maciej, były żołnierz, stary sługa Zbigniewa i Stefana	P. Koncewicz:
Skołuba, klucznik w domu Miecznika	p. Guberski
Marta, gospodyni w wiosce Zbigniewa i Stefana	pna Weiner.
Grześ, parobczak	p. Wojnowski.
Ochmistrzyni	pna Wajgel.

W IV. akcie Mazur w 4 pary, odtańczą pny Kowalska, Malczewska, Heindrich, Nowicka i panowie Żymirski, Krykiewicz, Chudkowski, Gamski.

Początek o gods. 7mej. wieczór,

Nadesłane.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

Na dochód funduszu wdów i sierót po kapelm. wojskowych

odbędzie się

w Sobotę dnia 22. Marca 1884.

w sali Wita Grzywińskiego

WIELKI

KONCERT

wykonany przez c. k. Muzykę 80 pułku piechoty pod kierownictwem swego kapelmistrza p. Jozefa Zistlera.

PROGRAM:

Mozart Uwerture	Suppe
Fidele Geister walz	Zistler
Sen Najady (Traum der Najade)	Fliege
Stare baśnie	Tymolski
Eugenius v. Radetzki	Fahrbach
Eilcug (polka prędka)	Zistler
Revue - Operowe	Zistler
Miłość i pieszczota (Liebe und Zart)	Zistler
Nad Morzem	Schubert
Operettenschau	Ambroż

program przy kasie

Początek o godzinie 7mej wieczór.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Od 1 czerwca 1883. podług zegaru lwowskiego.

Odchodzą ze Lwowa:

Do KRAKOWA: o godzinie 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 popoł. pociąg mięszany, o godzinie 6 minut 35 rano pociąg lokalny.

Do CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godzinie 12 minut 15 po południu i o godzinie 11 minut 10 w nocy pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 minut 38 po południu i o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z dworca Podzamcze o godzinie 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Do STANISŁAWOWA na Stryj, rano godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy.

Przychodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godz. 5 minut 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 minut 27. wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 40 przed południem mięszany, o godz. 9 minut 54 wieczór pociąg lokalny.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 6 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 3 rano i o godz. 3 min. 52 po połud. pociąg mięszany,

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mieszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany.

MARCIN MÜLLER

Sezon 1884.

NAJWIĘKSZY MAGAZYN

KAPELUSZY MĘZKICH

Kapelusze filcowe sztywne lub miękkie 2. 3. 4. złr.
Kapelusze filcowe z fabryki Habiga 5. złr.
Cylindry jedwabne 5.50 6. 7. 8. złr.
Cylindry z fabryki Habiga 8. 9. złr. (143)

Sezon 1884.

poleca

MARCIN MÜLLER

ulica Halicka l. 17.

Ulica Halicka l. 17.

GARNITURY począwszy od 13 fl. 50 ct.

Marynarki w cenie 8 zł.

Pracownia i skład
GOTOWYCH SUKIEŃ MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary wiosenne i letnie po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 zł. 50 kr. i wyżej.

Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Pantalony męzkie w cenie 3.50

KAMIZELKI w cenie 2 zł. 50 ct.

COGNAC

(koniak) kuracyjny

firmy: Meukow & Comp.

6cio letni	vieux brandy	zł.	2·50 fl.
10cio	„ „	„	3·— „
12to	„ fine brandy	„	3·50 „
15to	„ Carte d'or	„	4·— „

firmy: Salignac & Comp.

15to letni	*** extrafine	zł.	4·— fl.
20to	„ Medaille d'or	„	5·— „
Koniak styryjski, dobry		„	1·20 „

(73) **poleca handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Trawa miodowa

holeus lanatus

nasienia świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. 50 ct.**, przy zakupnie naraz **10 korcy**, dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz**, skład nasion w **Bochni**. (39)

CUKIERNIA

M. KOSTECKIEGO

ulica Karola Ludwika l. 3,

poleca:

Prawdziwe Miodowniki (pierniki) litewskie w paczkach po 25 ct.

Badianki suche (petit fours) do herbaty po zł. 2·40 Klg.

Owoce kijowskie (suche) po zł. 4·80 Klg. (141)

!!Tylko 80 centów!!

Pół kilo pomadek deserowych i czekoladek, napełnianych na sposób warszawski.

Pół kilo karmelków mięszanych 60 kr.

Pierniki i ciasta po 4 ct.

Wybór **bombonierek i kartonaży.**

Zamówienia na Święta po cenach bardzo umiarkowanych.

Poleca cukiernia i fabryka pierników

J. ZIMMERA

we Lwowie, ul. Akademicka, Hotel Żorża. (136)

Balsam rossyjski

jedyny radykalny środek na

Reumatyzm i gościec.

Cena flaszki 1 złr.

***Balsam uralski* i *krople amerykańskie*,**

celne środki od **bolu zębów.** Flakonik 50, 60, 1 złr. 50 ct.

Główny skład (121)

APTEKA

M. Karczewskiego

we Lwowie, w Rynku.

Moje serdeczne podziękowanie Wielm. Panu **Karczewskiemu**, aptekarzowi we Lwowie za przysłany mi **Balsam rossyjski** na reumatyzm, który mnie z długoletniego okropnego reumatyzmu zupełnie wyleczył.

JAN STROKA, nadleśniczy.

W. Panie! Nadesłany mi na reumatyzm **Balsam rossyjski**, okazał zadziwiającą skuteczność; proszę zatem jeszcze o jedną flaszkę dla brata. KAROL BOTELA, proboszcz.

Niezawodny środek

na wygubienie nagniotków, brodawek i innych podobnych narośli skórnych bez bolu i bez żadnego niebezpieczeństwa.

Cena flakonu 50 ct.

Wstrzykiwanie i kapsułki

z rośliny „MATICO"

w słabościach męskich nieoceniony środek

poleca Apteka

K. KRZYŻANOWSKIEGO

we Lwowie.

Cena flaszki wstrzykiwań 40 ct.

(21) *Kapsułek 80 ct.*

Teofila Zielińska

Ma zaszczyt zawiadomić szanowną P. T. Publiczność że po powrocie z Paryża zaopatrzyła swój zakład **Sztucznych kwiatów** w najświeższe **garnitury** do sukien balowych jak również w **lisoie** i najpiękniejsze **kwiaty egrety** i wszelkie **materjały Paryzkie** do upiększenia tualet damskich na karnawał po cenie najumiarkowańszej. (32)

BIURO WYWIADOWCZE

J. BIRKLEGO

we Lwowie, Rynek Nr. 26.

(34) **dostarcza**

kucharki, pokojowy, panny służące, stróżów domowych i w ogóle wszelką potrzebną służbę do miasta na prowincję.

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego i tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka l. 3, od 8 do 12 godz. rano.

Drobne Ogłoszenia

Cena jednego ogłoszenia do 6 wierszy 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Od Administracji.

Dla uniknięcia zwłoki i możebnych nieporozumień upraszamy wszelkie reklamacje, jakoteż zamówienia tak drobnych ogłoszeń jak inseratów, adresować wprost do Administracji nie zaś do Redakcji.

Doniesienia rozmaite

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod ścisłą dyskrecją leczy choroby sifilityczne i skórne, tudzież wszelkie następstwa nadużycia lat młodszych, Specjalista do chorób sifilitycznych i skórnych, pr. lekarz Medyc. Chirurg i Akuszer. **Jan Kurpiel** przy Ulicy Wałowej l. 3. Ordynuje od godziny pół do 10, do 12. przed południem; od 2 do pół do 6 popołudniu Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła lekarstwa. (1620)

Fabryka tutek cygaretowych istniejąca od lat kilku poleca swoje wyroby Szanownej Publiczności z najwyborniejszego papieru francuskiego — Ulica Krakowska l. 5. (353) Katarzyna Ptaszyńska.

Po najtańszych cenach i na raty. Ogniotrwałe kasy z patentowanemi zamkami (Pasbuillriegel) i ulpszonemi przyrządami, elegancko sporządzone są na składzie u Simona Degena we Lwowie, Wałowa liczba 19. (281)

Posady i zatrudnienia.

Ekspedytora pocztowego lub ekspedytorki poszukuje c. k. urząd pocztowy w Liszkach pod Krakowem. (364)

Uczniów w wieku 14 do 16 lat przyjmuje Fabryka wyrobów ceramicznych w Glińsku. Bliższe szczegóły udzielają L. & C. Hardtmuth we Lwowie ul. Akademicka l. 3. (357)

Szukający zajęcia.

Poszukuję lekcji w mieście lub na wsi, w domu obywatelskim w kraju lub za granicą. Ukończyłem Uniwersytet i Politechnikę z wyszczególnieniem. Byłem pięć lat profesorem wyż. szkół. Władam polskim, angielskim, niemieckim i francuskim językiem, rysuję i portretuję. Nauk wyższych mogę także udzielać. Rekomendacje najlepsze. Zgłoszenia proszę nadsyłać najdalej do 15. kwietnia b. r. pod adresem: **„P. N. Z.** w **Redakcji Echa z Pokucia w Stanisławowie.** (366)

Rządca w sile wieku, nie żonaty, z poleceniami znanych i znanych w kraju współobywateli, prowadzący po zwinięciu własnego gospodarstwa zarząd większego folwarku, życzy sobie objąć podobną posadę. Na żądanie mogą być nadesłane interesowanej stronie odpisy świadectw. Zgłoszenia w Administracji Kurjera, pod lit. I. M. (365)

Kupno i sprzedaż.

Realność składająca się z 2 domów parterowych w otwartem i zdrowem miejscu położona, z placem pod budowę, z dużym ogrodem ze wszelkiemi wygodami gospodarskiemi za cenę 7500 złr. jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u właściciela na miejscu, ul. Piekarska l. 61. (348)

Dom z ogrodem obszaru 470 sążni kwadr. róg ulicy Krupiarskiej i Łyczakowskiej l. 101 przed kaplicą Matki Boskiej za mierną cenę na sprzedaż. Bliższa wiadomość w domu l. 6 ulica Kurkowa. (331)

Na sprzedaż, Łazienki św. Anny, piękna Realność we Lwowie, ulica akademicka l. 10, przestrzeni sążni kwadr. 620, składająca się z frontowym placem, domem piętrowym, oficyną i ogrodami; — z przedsiębiorstwa dochód sześć i pół procentu. — **Na sprzedaż** realność w Brzeżanach na miasteczku, dwa domy parterowe z ogrodem sąż. kw. 600, wiadomość udzieli właściciel w łazienkach św. Anny. (362)

Dom o 4 pokojach w ogrodzie, wraz z przyległym gruntem frontowym, objętości 1203° przy ulicy Źródlanej i pod Dębem l. 15. jest z wolnej ręki do sprzedania; grunt może być na parcele podzielony; cena przystępna. Bliższa wiadomość kręcone słupy (na Rurach) l. 13. dół, ostatnie drzwi na prawo. (360)

Dom pod l. 23 ul. Zielona, składający się z 6 pokoi na dole i 2 pokoi na I. piętrze wraz z przynależnościami i ogrodem jest zaraz do najęcia. (349)

Do sprzedania z powodu braku paszy u dzierżawcy **Jelowickiego w Zastawcach** o. p. **Monasterzyska:** Krów dojnych sztuk 25, Jałówek sztuk 36, Byków sztuk 50. Rasa poprawna. (361)

Meble do sprzedania, kanapa z 6. fotelami, sofa, stół, szafa, biurko, łóżko i krzesła. Ulica Akademicka l. 19. Od godz. 3. do 4. po południu. (363)

Płaszcz oficerski, szabla, czako całkiem nowe, tanio do nabycia, ul. Kazimierzowska l. 37 w oficynie, na lewo I. piętro.

Mieszkania i sklepy.

1 pokoik na 2giem piętrze, niefrontowy lecz z ładnym widokiem na Wysoki Zamek, z meblami lub bez mebli zaraz do wynajęcia. ulica Krasickich l. 6. (352)

Ładny lokal z piwnicą jest przy ulicy Krakowskiej l. 6 do najęcia. Bliższa wiadomość w handlu Fryderyka Schubutha i Syna. (368)

5 pokoi z kuchnią na I. piętrze do wynajęcia, ulica Trybunalska l. 6. Bliższa wiadomość w handlu porcelany **KAZIMIERZA LEWICKIEGO.** (369)

Do wynajęcia! W domu Karola Wernera spadkobierców przy ulicy Czarneckiego l. 12 (obok gmachu c. k. Namiestnictwa) od 15 Marca (na 2 piętrze w oficynach) 1 pokój, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. (298)

2 i 3 pokoje z kuchnią, niżą balkonem, osobnym strychem, ul. Kraszewskiego l. 25 zaraz do wynajęcia. (323)

3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, dwoma wychodami z frontu, zaraz do najęcia przy ulicy Pańskiej l. 9 b. (317)

2 pokoje duże na dole, świeżo tapetowane z całkiem osobnym wchodem do wynajęcia od 1 czerwca. Ulica Krasickich l. 6. (351)

5 pokoi na drugiem piętrze przy ulicy Sykstuskiej l. 58, z kuchnią piwnicą, strychem — zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w miejscu. (313)

4 pokoje frontowe na 2giem piętrze z kuchnią piwnicą spiżarnią i t.p. są do wynajęcia od 1 Kwietnia przy ul. Krasickich l. 19. (372)

Prywatne korespondencje.

Do S.,.. bałamutki.

List otrzymałem, serdecznie dziękując odpowiedź wysyłam pod mojemi literami poste restante. (370)

Wydawca i właściciel: **Wojciech Maniecki.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**
Drukarnia „Kurjera Lwowskiego".